

Szwarc, Andrzej

"Dziennik podróży z lat 1826 i 1827",
Henryk Bogdański, przygotowali do dr.,
wstępem i przypisami opatrzyli Józef
Długosz i Józef Adam Kosiński, Kraków
1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/1, 189-190

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Władimir Dżakow, *Oswoboditelnoje dwizenije w Rossii 1825—1861 gg.*, Izdatielstwo „Mysl”, Moskwa 1979, s. 288.

Książka jest w założeniu na poły podsumowaniem obecnego etapu badań, na poły zaś uzupełnieniem niektórych luk. Traktuje ona o konspiracyjnych grupach i organizacjach tzw. rewolucjonistów szlacheckich, wykorzystując ustalenia fotograficzne licznych i na ogół solidnych monografii. Autor sięga do wydawnictw źródłowych, z rzadka również do archiwaliów.

Rozdział I zawiera ogólną charakterystykę ruchu wyzwolenczego w Rosji w pierwszej połowie XIX w. oraz szczegółowe uzasadnienie propozycji periodycznych. Odnośne argumenty znajdzie czytelnik także w rozdziale II, w którym przedstawiono skład społeczny kolejnych grup konspiracyjnych. Dżakow udowadnia, że odsetek raznoczyńców był znaczny już w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w. (a więc wcześniej niż zakładano dotychczas) i że systematycznie wzrastał.

Rozdziały III—V dotyczą ideologii i programów. Autor śledzi przenikanie się wątków ogólnodemokratycznych, liberalnych i utopijno-socjalistycznych. Wydobyla zachodnioeuropejskie pokrewieństwa ideowe, choć silnie podkreśla elementy samorodne. Wskazuje także na wpływ, jaki wywierały polskie programy polityczne, powstałe w kraju i na emigracji. W tym kontekście omawia m.in. koncepcje Lelewela, Dembowskiego i Goslara. Po kilkanaście stron poświęca ruchom narodowym na Ukrainie i Kaukazie. Wszystkie te rozważania, choć zajmują znaczną część książki, mają charakter skrótowy; we wstępie Dżakow zapowiada osobne studium na ten temat.

Rozdział VI przynosi omówienie i porównanie zasad organizacyjnych i taktyki poszczególnych grup i kół, od dekabrystów do „Ziemli i Woli”. W zakończeniu autor raz jeszcze zwraca uwagę na lata czterdzieste XIX w. Okres ten, mimo że nie przyniósł poważniejszych wystąpień przeciwko reżimowi Mikołaja I, był nader istotny dla kształtowania się ideologii i programów.

A.S.

Henryk Bogdański, *Dziennik podróży z lat 1826 i 1827*, przygotowali do druku, wstępem i przypisami opatrzyli Józef Długosz i Józef Adam Kosiński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 254.

Dotychczasowe edycje spuścizny pamiętnikarskiej Henryka Bogdańskiego objęły jego wspomnienia z powstania listopadowego (Lwów 1882) oraz z konspiracji galicyjskich lat trzydziestych i czterdziestych XIX w. (Kraków 1971). Szczególnie te drugie, uznane za cenne źródło m.in. do dziejów Związku Przyjaciół Ludu i Stowarzyszenia Ludu Polskiego, były jeszcze w rękopisie wykorzystywane przez badaczy. Młodzieńczy dziennik Bogdańskiego opracowany przez autora (i to chyba dosyć gruntownie) w 40 lat później dotyczy nieudanej wyprawy do powstania greckiego, jaką podjął on wraz ze swym przyjacielem Franciszkiem Zabłockim. Obaj wyruszyli z Wiednia, gdzie studiowali prawo; trasa ich wędrówki wiodła przez Bratysławę, Budapeszt, Zagrzeb i Rijekę do Triestu. Brak pieniędzy i inne przeszkody uniemożliwiły przedostanie się do Grecji; Bogdański powrócił do rodzinnej Galicji, by kontynuować studia we Lwowie, zaś Zabłocki zatrzymał się w Budapeszcie. Dalsze jego losy nie są znane.

Dziennik zawiera opisy poznawanych krajin i ludzi, kreślone nie bez literackiej maniery. Ubóstwo obydwu młodych podróżników sprawiło, że jest on pisany z pozycji przedstawiciela niższych klas społecznych. Typowe wrażenia z pod-

róży, szkice dotyczące kultury i obyczajów ludów zamieszkujących monarchię Habsburgów przeplatają się z romantycznymi refleksjami na temat walk o wolność Grecji, widzianych przez pryzmat szkolnej znajomości dziedzictwa antyku.

Wydawcy opatrzyli tekst przypisami, objaśniającymi m.in. mało znane bałkańskie realia. Dopełnił go również kilkoma listami Zabłockiego do Bogdańskiego, przechowywanymi wraz z rękopisem dziennika w zbiorach Ossolineum.

A.S.

Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku, przygotowali do druku Irena Homola i Bolesław Łopuszański, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 343.

Ten nieco pretensjonalny tytuł ukrywa edycję trzech pamiętników, autorstwa Heleny z Mieroszewskich Darowskiej, Józefa Patelskiego i Heleny z Kadłubowskich Kunachowiczowej. Wszystkie te osoby spędziły życie w Krakowie i jego najbliższych okolicach, wszystkie też pochodziły ze zubożałych bądź ubożających rodzin szlacheckich. W przypadku Darowskiej i Kunachowiczowej mamy do czynienia z młodzieńczymi dziennikami (obejmującymi lata 1836—1837 oraz 1856—1860, z nielicznymi późniejszymi dopiskami). Wydawcy dokonali selekcji publikowanych fragmentów; jej kryteria i rozmiary nie zostały przedstawione we wstępie dostatecznie precyzyjnie.

Celowość edycji wspomnień, których autorzy nie byli świadkami ważnych wydarzeń ani nie zajmowali wysokich stanowisk słusznie tłumaczą wydawcy zawartym w nich bogactwem szczegółów obyczajowych. Składiną galicyjskich i krakowskich pamiętników tyjących się XIX stulecia wydano już sporo; zasłużone na tym polu Wydawnictwo Literackie niezależnie od swojego profilu mogłoby zainspirować sięgnięcie po rękopisy dotyczące innych regionów i tematów.

Pamiętnik kapitana Patelskiego w przeciwieństwie do diariuszy obu pań spisany został w późnej starości autora, w roku 1879. Ma on również charakter anegdotyczno-obyczajowy. Autor opowiada o gospodarowaniu w podkrakowskiej Kwaczale i o swych sąsiadach. Cenne są jego informacje o prowadzonej na wsi przez duchowieństwo akcji wstrzemięźliwości.

We wstępie wydawcy podali niezbędne informacje o autorach oraz o losach ich rękopisów (przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie, w Bibliotece Jagiellońskiej i w zbiorach prywatnych). Niepotrzebnie chyba załączyli charakterystykę stosunków politycznych i społecznych w ówczesnym Krakowie — mamy przecież do dyspozycji prace Juliusza Demela i wydany niedawno tom dziejów tego miasta, obejmujący wiek XIX. Można by się też spierać o potrzebę objaśniania w przypisach szergu powszechnie znanych osób i wydarzeń.

A.S.

Galicja w powstaniu styczniowym, redaktorzy tomu: S. Kieniewicz, I. Miller, do druku przygotowali: S. Kieniewicz, F. Ramotowska, W. Śliwowska, *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1980, s. XXVII + 502.

Oceny wkładu Galicji w powstanie styczniowe są niejednolite a wręcz rozbieżne. Mimo licznej, ujmującej ten problem literatury dawniejszej i współczesnej, brak dotychczas poważniejszego ujęcia całościowego. Wiele zagadnień